

**Pan  
Andrzej Mielcarek  
Redaktor Naczelny „Teraz Toruń”**

W artykule „Zostań znajomym nowego mostu”, opublikowanym w „Teraz Toruń” (21.02.2008 r.), dziennikarze Radia Gra podali do publicznej wiadomości, że są autorami profilu „drugi most drogowy” na portalu „nasza-klasa.pl”. Daleki jestem od oceniania tego pomysłu, choć nie ukrywam, że cel dziennikarzy wydaje mi się mało zrozumiany. Żeby przekonać się, jak kluczową jest dla Torunia budowa drugiego mostu przez Wisłę, nie trzeba organizować wirtualnej akcji. Torunianie swoje oczekiwania wyrazili chociażby podczas konsultacji społecznych w kwietniu 2007r. Swoje poparcie dla budowy nowej przeprawy na wysokości ulicy Wschodniej zadeklarowało w ciągu niecałych czterech tygodni aż 19 tysięcy dorosłych osób.

O priorytetowym znaczeniu tej inwestycji dla miasta dawałem niejednokrotnie wyraz, także w wypowiedziach prasowych, również na łamach „Teraz Toruń”. Chce jednoznacznie podkreślić, moją rolą nie jest „kumpłowanie się” z wirtualnym bytem. Jestem odpowiedzialny za proces przygotowawczy projektu nowego mostu, a warto zaznaczyć, że zaawansowanie prac pozwala patrzeć z coraz większym optymizmem na budowę nowej przeprawy drogowej. Dziwią mnie sprzeczne stwierdzenia autora publikacji, który zarzucając mi nieprzyłączenie się do zainicjowanej przez Radio Gra akcji, jednocześnie krytykuje regionalnych polityków, którzy ten pomysł poparli i zachęca ich do działania.

Zdecydowanie większe oburzenie wywołała u mnie jednak forma, w jakiej autor tekstu p. Łukasz Drygalski wypowiada się o moich współpracownikach i o mnie. Użyte w tekście słowo „urzędasy”, obraźliwe i pogardliwe, funkcjonujące na co dzień wyłącznie w wulgarnej mowie potocznej, narusza dobre imię osób pracujących w Urzędzie Miasta. W gazecie, która pełni rolę opiniiotwórczą to niedopuszczalne! Wysoki standard językowy publikacji jest wyrazem szacunku dziennikarzy nie tylko dla bohaterów artykułów, ale także dla czytelników. Tym razem redakcja „Teraz Toruń” najwyraźniej o tym zapomniała. Byłbym wdzięczny za wyjaśnienia w tej sprawie oraz zamieszczenie, moim zdaniem stosownych w tej sytuacji, słów ubolewania i przeprosin ze strony redakcji.

Michał Zaleski

Prezydent Miasta Torunia